

REKLAMA



od **7999** zł/m
Komórka lokatorska w cenie!

MAK DOM
GRUPA DEWELOPERSKA

Osiedle
MAGNOLIA II

tel. (89) 721 10 10 www.makdom.pl

ISSN 1734-7076
NAKŁAD 20 000

NOWE

życie

WWW.ZYCIEOLSZTYNA.PL

nr 1 (411) 2026 / 07.01 – 21.01.2026

Olsztyna

KORKUĆ
CZĘŚCI
UŻYWANE
KASACJA
POJAZDÓW
DYWITY, ul. Olsztyńska 14 D
WWW.AUTOCZESCI-KORKUC.PL
KUPIMY KAŻDE AUTO
TEL. /89/ 511 91 00

REKLAMA

LOOMBARD.pl



**SKUP / SPRZEDAŻ
WYCENA**

JAN-CAR
Stacja Demontażu Pojazdów

**KASACJA POJAZDÓW
POMOC DROGOWA
AUTO CZĘŚCI**

606 284 174 WARKAŁY 19F
KASACJAOLSZTYN.PL

**ZAREKLAMUJ
SIĘ** w Nowym
Życiu
Olsztyna



Zadzwoń – zapytaj
tel. **505 129 273**

Zapraszamy do zabawy na olsztyńskich lodowiskach

Czytaj str. 12



Zielona rewolucja w Porcie Lotniczym Olsztyn-Mazury

Czytaj str. 5

e-Doręczenia zamiast awiza! Od 1 stycznia cyfrowe listy podstawą komunikacji

1 stycznia 2026 r. to początek nowej ery e-Doręczeń i bliski koniec awiza. Cyfrowe listy stają się podstawą komunikacji urzędów z firmami i obywatelami. Administracja publiczna ma obowiązek doręczać pisma przede wszystkim przez system e-Doręczeń, do którego obsługi została wybrana Poczta Polska. Oczywiście dla osób, które nie mogą lub jeszcze nie chcą założyć skrzynki w systemie, Poczta wydrukuje listy i doręczy z pomocą listonoszy.

W systemie e-Doręczeń działa już prawie 2,3 mln skrzynek odbiorczych, z pomocą których nadano prawie 46 milionów przesyłek (razem z hybrydowymi), w tym ponad 15 mln w pełni cyfrowych listów. Teraz rozwój e-Doręczeń jeszcze przyspieszy, bo nowy etap wdrożenia oznacza niemal koniec papierowych awiz.

Nowy etap rozwoju od stycznia

– Większość urzędów będzie zobowiązana doręczać pisma przede wszystkim przez e-Doręczenia. Przybędzie też w systemie firm i osób z zawodów zaufania publicznego. A docelowo ma on obsługiwać nawet 20 mln użytkowników. Stanie się tak, gdy osoby prywatne docenią szybkość, bezpieczeństwo, oszczędność czasu, pieniędzy i inne korzyści e-Doręczeń. To nasz cel na kolejne lata – mówi Paweł Raczyński, dyrektor Departamentu Transformacji Cyfrowej Poczty Polskiej.

Cyfrowe korzyści dla obywateli

Cyfrowe listy docierają błyskawicznie, a w przypadku korespondencji z urzędami całkowicie za darmo. Do tego z potwierdzeniem wysłania i odbioru – i bez awiza, bo powiadomienia są na mailu.

Poczta Polska zachęca też do korzystania z usługi e-Polecony. To taka sama cyfrowa przesyłka jak e-Doręczenie, ale między podmiotami niepublicznymi, np.: firmą i osobą prywatną. e-Polecony można wysłać i odbierać w dowolnym miejscu i czasie, a pod adresem ePoczta-polska.pl kupić pakiet e-Poleconych nawet po 2 zł od sztuki. Można tu



też nabyć e-usługi dostarczane przez KIR, a ważne dla przedsiębiorców: kwalifikowany podpis cyfrowy i pieczęć cyfrową oraz certyfikat SSL.

Usługa hybrydowa wciąż działa

Oczywiście cyfrowe polecone są dostarczane tylko tym, którzy mają założone adres ADE. Dla osób prywatnych, które nie mogą lub nie chcą jeszcze założyć skrzynki w systemie, Poczta Polska świadczy tzw. usługę hybrydową. Wysłana cyfrowo przesyłka jest drukowana maszynowo w ośrodkach zapewniających ochronę tajemnicy korespondencji i dostarczana przez listonoszy.

Poczta Polska gotowa na rozszerzenie systemu

Poczta Polska pracowała nad przygotowaniem systemu e-Doręczeń do rozszerzenia wspólnie z ministerstwami i Centralnym Ośrodkiem Informatyki. Efekt? Pełna gotowość. – Przeprowadziliśmy wiele testów i prac w zakresie oprogramowania. Do tego uprościliśmy integrację z systemem, która stała się łatwiejsza. Oczywiście zawsze mogą wystąpić sytuacje trudne, ale jesteśmy gotowi, by razem z partnerami skutecznie je rozwiązywać – wyjaśnia Kinga Dobrzyń, Dyrektorka Biura Analiz i Cyfryzacji Procesów Poczty Polskiej.

Poczta Polska

Jechała, by pomagać i chronić. Zginęła w drodze na służbę. Cześć Jej Pamięci!

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o nagłej i tragicznej śmierci naszej Koleżanki sierż. Klaudii Nasiadko. Policjantka zginęła w wypadku drogowym w drodze na służbę. Była pasażerką auta, którym razem ze swoim kolegą jechali do Komisariatu Policji w Mikołajkach. Kierujący nim policjant został ciężko ranny i trafił do szpitala. Mimo wysiłków ratowników, życia policjantki nie udało się uratować. Kierownictwo Polskiej Policji oraz koledzy i koleżanki policjantki z całego garnizonu warmińsko-mazurskiego łączą się w bólu z pograżoną w żalobie rodziną i bliskimi. Cześć Jej Pamięci!

Do tego tragicznego zdarzenia doszło w sobotę (03.01.2026) około godz. 19:00 na trasie Nawiady – Piecki (DK59). Policjant i policjantka z Komisariatu Policji w Mikołajkach prywatnym autem jechali na służbę, którą mieli tego wieczoru pełnić razem. W pewnym momencie, z niewyjaśnionych do tej pory przyczyn, auto kierowane przez 29-letniego policjanta zjechało na



pobocze i uderzyło w przydrożne drzewo. Dwoje funkcjonariuszy zostało uwięzionych w środku. Służby ratunkowe o zdarzeniu powiadomił kierowca, który jechał w pewnej odległości za autem policjantów.

Obrażenia, jakich doznała 35-letnia policjantka, mimo wysiłków ratowników, okazały się niestety na tyle poważne, że jej życia nie udało się uratować. Policjant z poważnymi obrażeniami kończyn trafił do szpitala. Okoliczności tego tragicznego wypadku są wyjaśnia-

ne przez policjantów z Komendy Powiatowej Policji w Mrągowie i Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie. Czynności na miejscu tego zdarzenia były wykonywane pod nadzorem prokuratora. Rodzinom policjantów została zapewniona pomoc psychologiczna.

Garnizon warmińsko-mazurskiej Policji poniósł ogromną stratę, a to zdarzenie przyniosło smutek, który pozostanie z nami na długi czas.

KWM

Bankowcy dla CyberEdukacji: Uważaj na fałszywe linki w mediach społecznościowych!

Sensacyjne nagłówki w mediach społecznościowych coraz częściej okazują się cyberpułapką prowadzącą do kradzieży kont i pieniędzy. Obejrzyj film z udziałem Olgi Boładź i dowiedz się, jak skutecznie chronić się przed cyberprzestępcami.

Jak działa oszustwo z fałszywym linkiem?

Cyberprzestępcy publikują w mediach społecznościowych emocjonalne wpisy, najczęściej dotyczące rzekomych porwań lub zaginięć dzieci, a także sensacyjnych nagrań z monitoringu. Do postów dołączane są linki, które po kliknięciu przekierowują użytkownika na fałszywe strony łudząco przypominające popularne portale społecznościowe.

Ofiara proszona jest o ponowne zalogowanie się, co umożliwia przestępcom przechwycenie danych dostę-

powych i przejęcie konta. Następnie oszuści podszywają się pod właściciela profilu i wykorzystują zaufanie jego znajomych, prosząc o pilną pomoc finansową, najczęściej w formie szybkiego przelewu na kod.

Jak chronić się przed fałszywymi linkami?

Związek Banków Polskich, Fundacja Warszawski Instytut Bankowości, Bankowe Centrum Cyberbezpieczeństwa, banki wraz z Policją apelują:

- Nie klikaj w sensacyjne linki z nieznanymi źródłami;
- Nie loguj się do portali społecznościowych przez podejrzane strony;
- Chroni swoje hasła i nie udostępniaj danych do logowania;
- Zawsze weryfikuj prośby o przelew lub szybki przelew na kod – nawet od znajomych.

KMP Olsztyn

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza
„INNA PERSPEKTYWA” Ilona Lik

REKLAMA

Supermarket z własną wędzarnią poleca
najlepsze wędliny oraz świeże mięsa z naszego rozbioru

Olsztyn ul. Dorantta 20, os. Tęczowy Las.
Zapraszamy w godzinach 7-21 (nd. 9-18)

Świeżo i tanio!

redaktor naczelny: Leszek Lik, redakcja@zycieolsztyna.pl;
zespół redakcyjny: Andrzej Zb. Brzozowski, Krzysztof Szymański, Jacek Panas
rysunki: Zbigniew Piszczako;
Biuro promocji i reklamy: tel. 505 129 273;
(r) – materiał reklamowy lub powierzony, **ar** – archiwum redakcji.
Redakcja zastrzega sobie prawo adiacji powierzonych tekstów.
DTP: Aleksandra Kędzierzawska
www.zycieolsztyna.pl

Co naprawdę decyduje o bezpieczeństwie w kryzysie?



Ochrona ludności i obrona cywilna

Ekstremalne opady śniegu, silne wiatry i nocne spadki temperatur do kilkunastu stopni poniżej zera po raz kolejny wystawiły Warmię i Mazury na próbę. W ostatnich dniach w regionie notowano lokalne przerwy w dostawach prądu, utrudnienia komunikacyjne i awarie infrastruktury, które – choć szybko usuwane – pokazały, jak cienka bywa granica między codziennością a sytuacją kryzysową.

Dla wielu z nas nagły powrót prawdziwej, surowej zimy okazał się zaskoczeniem. Kilka łagodniejszych sezonów sprawiło, że mogliśmy odwyknąć od warunków, w których mróz, śnieg i wiatr mocno wpływają na funkcjonowanie domów, dróg i całych miejscowości. Służby były na ten scenariusz przygotowane, dla mieszkańców była to często lekcja przypominająca, że zima w północno-wschodniej Polsce potrafi być bezkompromisowa.

– Zima jest jednym z najbardziej bezwzględnych sprawdzianów odporności systemu i przygotowania mieszkańców – mówi wojewoda warmińsko-mazurski Radosław Król. – Trudne warunki pogodowe weryfikują przygotowanie znacznie skuteczniej niż jakiegokolwiek ćwiczenia czy symulacje.

Dom jako pierwsza linia bezpieczeństwa

Doświadczenia ostatnich tygodni potwierdzają, że kluczowe znaczenie ma przygotowanie na poziomie gospodarstwa domowego. Kilkudniowe zapasy wody i żywności, podstawowa apteczka, źródła światła niezależne od sieci energetycznej czy możliwość ogrzania mieszkania w razie awarii przestają być teorią. W czasie mrozów szczególnego znaczenia nabiera także gotówka, dostęp do informacji i rozsądne gospodarowanie energią.

Służby zwracają uwagę, że nawet krótkotrwały blackout w zimowych warunkach może szybko przełożyć się na zagrożenie zdrowia, zwłaszcza w domach osób starszych i przewlekle chorych.

Samochód w kryzysie bywa pułapką

Ostatnie tygodnie unaocznily również, jak poważnym problemem może być brak przygotowania kierowców. Wielogodzinne korki na trasach ekspresowych i drogach krajowych,

wywołane śnieżycami, zatorami i trudnymi warunkami atmosferycznymi, zamieniały samochody w wychładzające się pułapki. W takich sytuacjach decydowały najprostsze rzeczy: ciepła odzież, koc, woda, naładowany telefon czy zapas paliwa.

Służby podkreślają, że zimą samochód powinien być traktowany jak element osobistego zabezpieczenia. Sprawny technicznie pojazd, zimowe opony, pełny bak, apteczka, latarka, trójkąt ostrzegawczy oraz ładowarka do telefonu to minimum, które w razie unieruchomienia na drodze może mieć kluczowe znaczenie.

– Zimowe zatory pokazały, że nawet na głównych trasach trzeba liczyć się z wielogodzinnym postojem – zaznacza wojewoda. – W takich warunkach przygotowanie samochodu przestaje być kwestią komfortu, a staje się elementem bezpieczeństwa.



znają się i reagują na siebie nawzajem, skutki trudnych warunków są znacznie mniejsze.

Sprzęt, który nie stoi w magazynach

Ostatnie epizody pogodowe pokazały także praktyczny wymiar rządowego Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Sprzęt zakupiony przez samorządy – agregaty prądotwórcze, pojazdy specjalistyczne oraz wyposażenie dla służb komunalnych i ratowniczych – był już wykorzystywany przy usuwaniu skutków śnieżyc, mrozu i lokalnych podtopień.

Program, uznawany za największe w historii państwa systemowe podejście do ochrony ludności, pozwolił gminom i powiatom inwestować zgodnie z lokalnymi potrzebami. W wielu miejscach to właśnie te decyzje skróciły czas reakcji i ograniczyły skalę problemów.

Spokojna informacja zamiast paniki

W sytuacjach kryzysowych równie ważne jak infrastruktura okazują się rzetelne informacje. Służby apelują o poważne traktowanie ostrzeżeń pogodowych i Alertów RCB, które nie są wysyłane rutynowo, lecz w sytuacjach realnego zagrożenia. Ich ignorowanie bywa jednym z najczęstszych błędów, prowadzących do niepotrzebnego ryzyka.

W tym kontekście administracja rządowa informuje, że od połowy stycznia do domów mieszkańców Warmii i Mazur zaczyna trafiać rządowy „Poradnik bezpieczeństwa”. Region otrzyma go jako pierwszy w kraju, jeszcze przed pozostałymi województwami.

Zima w końcu odpuści. Wnioski z niej zostaną na dłużej. To one zdecydują, czy kolejne trudne tygodnie przyniosą jedynie utrudnienia, czy realne zagrożenie.

Służby apelują także o ograniczanie podróży w czasie ekstremalnych zjawisk pogodowych i pozostawianie dróg przejezdnych dla ratowników oraz sprzętu usuwającego skutki awarii.

Najbardziej narażeni potrzebują wsparcia

Mróz najszybciej dotyka tych, którzy mają ograniczone możliwości reagowania. Seniorzy, osoby z niepełnosprawnościami, mieszkańcy samotnych gospodarstw czy rodziny z małymi dziećmi wymagają szczególnej uwagi – zarówno ze strony służb, jak i lokalnych społeczności. Proste gesty: kontakt z sąsiadem, pomoc w zakupach czy przekazanie informacji o zagrożeniu często decydują o bezpieczeństwie.

– Kryzys bardzo szybko weryfikuje więzi społeczne – podkreśla wojewoda. – Tam, gdzie ludzie

Gmina Dywity ma budżet na 2026 rok!

Został on uchwalony jednogłośnie przez wszystkich obecnych 14 radnych na sesji w piątek 19 grudnia. Budżet jest duży, wymagający i ambitny, a prawie 30 proc. wszystkich wydatków zostało w nim przeznaczonych na inwestycje.

Najważniejsze liczby budżetu przedstawiają się następująco:

- dochody gminy na poziomie 121,3 mln zł,
- wydatki gminy wyniosą w 2026 roku 129,4 mln zł,
- deficyt budżetowy na poziomie 8,1 mln zł,
- wydatki na inwestycje wyniosą w 2026 roku 35 mln zł, co stanowi niecałe 30 proc. wszystkich wydatków
- ponad 21 mln zł z planowanych 35 mln zł na inwestycje zostanie przeznaczonych na inwestycje w infrastrukturę drogową,

Do najważniejszych inwestycji drogowych można zaliczyć:

- budowa ścieżek pieszo-rowerowych Dywity-Ługwałd oraz Wadąg-Słupy w ramach Ekomobilnego MOF – etap IV (19 grudnia 2025 gmina złożyła wniosek na dofinansowanie budowy tych ścieżek),
- dokończenie budowy drogi Dągi-Różnowo,
- budowa dróg na osiedlu Royal w Dywitach,

- przebudowa drogi gminnej w Sętalu – I etap),
- budowa pętli autobusowej i parkingu przy SP w Spręcowie,
- budowa ulic na osiedlu przy ul. Spółdzielczej (Wilczkowo III etap),
- budowa drogi przy świetlicy wiejskiej w Różnowie,
- prace projektowo-dokumentacyjne pod przebudowę i rozbudowę dróg powiatowych Różnowo-Rozgity, Dywity-Barkweda i Barczewko-Gady (łącznie kwota to 218 tys. zł), a także ciągi pieszo-rowerowe, między innymi: Dywity-Brąswałd (300 tys. zł) i Wadąg – DK51 (150 tys. zł).

Inne większe inwestycje:

- zakończenie budowy Gminnego Ośrodka Zdrowia w Dywitach,
- modernizacja Stacji Uzdatniania Wody w Różnowie,
- przebudowa kanalizacji sanitarnej na odcinku Grzybowa-Barczewskiego,
- remont kościoła w Sętalu,
- rozpoczęcie budowy kanalizacji sanitarnej w Brąswałdzie.



**BUDŻET GMINY
DYWITY NA
2026 ROK -
NAJWAŻNIEJSZE
LICZBY!**



**DOCHODY GMINY
- 121,3 MLN ZŁ**

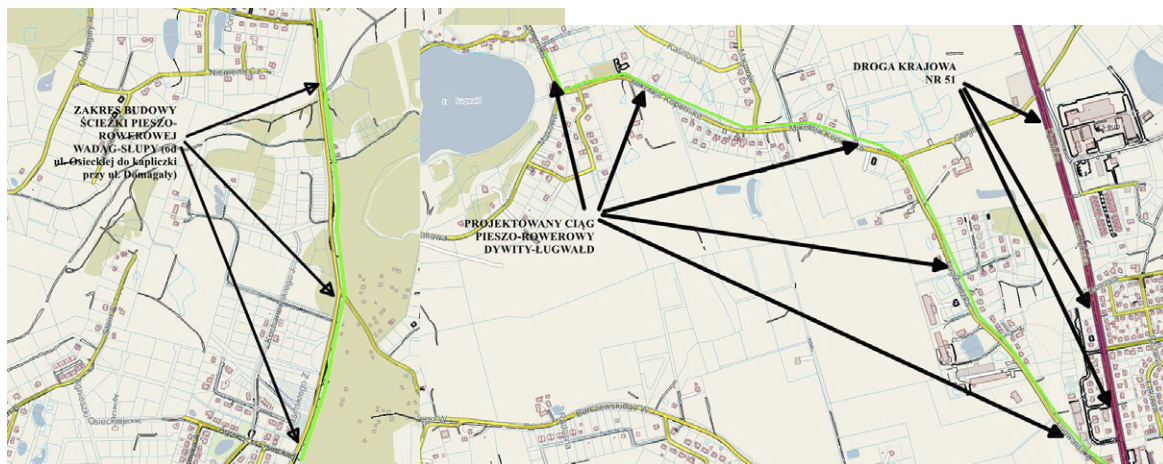
**WYDATKI GMINY
- 129,4 MLN ZŁ**



**DEFICYT BUDŻETOWY
- 8,1 MLN ZŁ**



**WYDATKI NA INWESTYCJE
WYNIOSĄ: 35 MLN ZŁ, CO
STANOWI NIECAŁE 30 PROC.
WSZYSTKICH WYDATKÓW. Z
TEJ KWOTY PONAD 21 MLN
ZŁ PRZEZNACZONO NA
INWESTYCJE DROGOWE**



Nowe ścieżki połączą Dywity z Ługwałdem i Wadąg ze Słupami

Gmina chce wybudować dwie ścieżki pieszo-rowerowe za ponad 13 mln zł!

Dobra wiadomość dla pieszych i rowerzystów, którzy będą mogli bezpieczniej poruszać się po gminie Dywity. Gmina 19 grudnia złożyła wniosek o dofinansowanie unijne dla zadania „Kompleksowy projekt zwiększający ekomobilność na terenie gminy Dywity – IV etap”.

Zakres projektu, który opiewa na ponad 13 milionów złotych jest bardzo szeroki i wchodzi w niego wykonanie 5 zadań. Pierwszym z nich jest budowa ciągu pieszo-rowerowego na odcinku Słupy-Wadąg (chodzi o brakujący odcinek pomiędzy kapliczką przy ul. Domagały a ul. Osieckiej w Wadągu o długości prawie 1,2 km). Kolejne zadanie jest jeszcze większe, bo dotyczy budowy ciągu pieszo-rowerowego na odcinku Dywity-Ługwałd (od skrzyżowania ul. Ługwałdzkiej z DK51 w Dywitach niemal do skrzyżowania ul. Kopernika z Jaśminową w Ługwałdzie – odcinek o długości ponad 2,1

km). Obydwa te zadania liniowe mają wykonaną dokumentację projektową, a także pozwolenia na budowę, więc po decyzji o przyznaniu środków można ruszyć z wykonaniem inwestycji w terenie.

– Dla nas szczególnie istotny jest chodnik z Dywit do Ługwałdu, bo teraz mamy tam wąską jezdnię, piesi nie mają jak bezpiecznie się poruszać, a to droga często wykorzystywana przez dzieci do szkoły czy na spacer – mówi Mirosław Hycza, sołtys Ługwałdu.

Kolejnym zadaniem do wykonania jest modernizacja infrastruktury

ry punktowej – dostawa i montaż 8 wiat przystankowych na trasie linii 108 i 112, dodatkowo ma być zrealizowany również montaż infrastruktury promującej ruch rowerowy i zorganizowany ma zostać maraton rowerowy – trasa rodzinna.

Szacunkowe koszty całkowite projektu to: 13,4 mln zł. Dofinansowanie unijne to 10,86 mln zł.

– Liczymy mocno na pozytywne i jak najszybsze rozstrzygnięcie konkursu tak, aby w 2026 roku rozpocząć zaplanowane we wniosku inwestycje – mówi Agnieszka Sakowska-Hrywniak, wójt gminy Dywity.

Odbiór zadaszania hali w trakcie, wkrótce ruszą zajęcia

Dosłownie 2 dni przed zakończeniem 2025 roku rozpoczął się odbiór techniczny zadaszania wielofunkcyjnego boiska przy Szkole Podstawowej w Dywitach z programu „Olimpia”. A to oznacza, że już wkrótce będą z niej mogli korzystać uczniowie i mieszkańcy.

W odbiorze technicznym wzięli udział przedstawiciele inwestora, czyli gminy Dywity, wykonawcy i inspektorzy nadzoru. Trzeba przyznać, że boisko o polu do gry 20 na 40 metrów, o nawierzchni poliuretanowej prezentuje się bardzo ciekawie. Hala, która powstała jest przestronna, wysoka na 12 metrów, ogrzewana i wyposażona w kontener z szatniami i sanitariatem. Będzie można w niej uprawiać piłkę nożną, siatkówkę, koszykówkę, piłkę ręczną, tenis ziemny, a także lekkoatletykę. Całkowity koszt inwestycji to ponad 3,7 mln zł z czego niemal 2,6 mln zł gmina Dywity pozyskała z programu „Olimpia” z Ministerstwa Sportu i Turystyki.

W tej chwili trwają też poszukiwania opiekuna bądź opiekunki zadaszanej hali, którzy mogliby spełniać swoje zadania w weekendy oraz godzinach popołudniowych i wieczornych, po zakończeniu użytkowania hali przez uczniów miejscowej szkoły (a jest ich ponad 800).

– Postaramy się możliwie szybko przeprowadzić wszystkie procedury końcowe wraz z uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie, aby uczniowie i mieszkańcy mogli, jak najszybciej skorzystać z nowej infrastruktury – mówi Magdalena Iwanek, zastępca wójta gminy Dywity.



Odbiór techniczny nowego zadaszania hali przy SP Dywity ruszył dwa dni przed końcem 2025. Wkrótce z obiektu będą mogli korzystać uczniowie i mieszkańcy

Zielona rewolucja w Porcie Lotniczym Olsztyn-Mazury

Flight Eco Center z unijnym wsparciem

Port Lotniczy Olsztyn-Mazury wchodzi w nowy, przełomowy etap rozwoju. 30 grudnia w Olsztynie, pomiędzy zarządem województwa warmińsko-mazurskiego a zarządzającą lotniskiem spółką Warmia i Mazury, podpisano umowę o dofinansowanie strategicznego projektu Flight Eco Center.

Flight Eco Center to odpowiedź na jedno z największych wyzwań współczesnego lotnictwa – presję środowiskową i konieczność realnej transformacji w kierunku gospodarki cyrkularnej. Inwestycja obejmuje budowę nowoczesnego centrum recyklingu statków powietrznych, które ma szansę stać się jednym z najbardziej innowacyjnych obiektów tego typu w Polsce i Europie.

Projekt przyniesie wymierne korzyści środowisku, ograniczając negatywne skutki związane z eksploatacją wycofanych z użycia statków powietrznych. Zakłada on kompleksowy demontaż samolotów oraz odzysk elementów nadających się do ponownego wykorzystania, a także surowców i urządzeń.

Powstaną specjalistyczne hangary do demontażu samolotów, zaplecze magazynowe oraz infrastruktura techniczna i postojowa dla wycofanych z eksploatacji statków powietrznych. Centrum będzie świadczyć certyfikowane usługi rozbiórki, recyklingu i utylizacji zarówno samo-

lotów cywilnych, jak i wojskowych, z wykorzystaniem inteligentnych procesów odzysku materiałów.

Przedsięwzięcie uzupełnia lukę infrastrukturalną i systemową w zakresie gospodarowania specyficznymi odpadami z sektora lotniczego, których przetwarzanie dotąd wymagało transportu międzynarodowego lub długoterminowego składowania. Flight Eco Center ma stać się impulsem rozwojowym dla Warmii i Mazur – stworzyć początkowo około 150

nowych, wyspecjalizowanych i dobrze płatnych miejsc pracy, przyciągnąć nowoczesne technologie oraz wzmocnić pozycję regionu na mapie innowacyjnej gospodarki.

– To inwestycja, która buduje długofalowy potencjał Warmii i Mazur – podkreśla marszałek województwa Marcin Kuchciński. – Łączy innowacje, ochronę środowiska i rozwój go-



Podpisy pod umową złożyli Marcin Kuchciński (marszałek województwa – w środku), Wiktor Wójcik (prezes Warmia Mazury Sp. z o.o. – z lewej) oraz Katarzyna Sobiech (wicemarszałkini – z prawej strony)

spodarczy, a przede wszystkim daje młodym ludziom realną perspektywę rozwoju zawodowego w regionie. Chcemy, aby ambitni, dobrze wykształceni młodzi mieszkańcy nie musieli wyjeżdżać w poszukiwaniu pracy. Takie projekty, jak Flight Eco Center, pokazują, że nowoczesna gospodarka może i powinna rozwijać się także tutaj.

Projekt otrzymał wsparcie w ramach programu Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur 2021-2027 (Priorytet 2 Środowisko, Działanie 2.10 Gospodarka odpadowa) i został uznany za strategiczny dla rozwoju województwa. Jego łączna wartość to 100 mln zł netto, z czego blisko 47,2 mln zł stanowi dofinansowanie ze środków unijnych.

– Flight Eco Center to projekt, który idealnie wpisuje się w naszą wizję lotniska jako nowoczesnego, odpowiedzialnego i odważnie patrzącego w przyszłość – podkreśla Wiktor Wójcik, prezes zarządu Warmia i Mazury Sp. z o.o. – Chcemy, aby ponad 90 procent materiałów pozyskiwanych z demontowanych samolotów wracało do obiegu. To nie jest marketingowa deklaracja, ale realny wkład w zieloną transformację europejskiego lotnictwa i budowę przewagi konkurencyjnej naszego regionu.

Operatorem przyszłego centrum będzie AMS Poland Sp. z o.o., spółka z grupy Poente Technical, z którą lotnisko podpisało umowę o współpracy w czerwcu tego roku. Podział ról jest jasny: port odpowiada za przygotowanie infrastruktury i budowę hangarów, natomiast operator zajmie się procesami demontażu i recyklingu zgodnie z najwyższymi standardami środowiskowymi.

Równolegle Port Lotniczy Olsztyn-Mazury rozwija inicjatywy edukacyjne, m.in. poprzez Warmińsko-Mazurskie Centrum Kariery Lotniczej, współpracując ze szkołami i uczelniami oraz przygotowując kadry dla sektora lotniczego i branż okołolotniczych.

Flight Eco Center ma szansę stać się wizytówką Portu Lotniczego Olsztyn-Mazury oraz symbolem nowoczesnego podejścia do rozwoju regionalnych portów lotniczych, łączącego ochronę środowiska z realnym rozwojem społeczno-gospodarczym.

25 najchętniej wypożyczanych (i 25 oczekiwanych) książek w MBP w 2025 roku

Jak co roku Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynie przygotowała listę tytułów, które cieszyły się w minionych miesiącach największym zainteresowaniem wśród czytelników. Prym wiedzie twórczość olsztynianki Wioletty Sawickiej oraz Katarzyny Michalak. A rekordy popularności wciąż bije kultowa książka Joanny Kuciel-Frydryszak.

Zachęcamy do zapoznania się z listą 25 najczęściej wypożyczanych książek w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Olsztynie w 2025 roku. Nie było zaskoczeniem, że pierwsze miejsce na podium po raz kolejny zajęła Joanna Kuciel-Frydryszak i jej „Chłopki: opowieść o naszych babkach”. Na drugim i trzecim miejscu są powieści olsztynianki – Wioletty Sawickiej – „Niebo z naszych stron” oraz „Kłątwa Langerów”. Na czwartym miejscu uplasowała się książka Katarzyny Michalak „Iskra”.

Przedstawiamy również listę książek, na które są najdłuższe kolejki. W pierwszej trójce znalazły się tutaj autorki: Joanna Kuciel-Frydryszak, Wioletta Sawicka oraz Katarzyna Michalak. Na „Chłopki. Opowieść o naszych babkach” Joanny Kuciel-Frydryszak czeka aż 199 czytelników.

Zachęcamy do inspirowania się, czytania i dzielenia się z nami czytelnickimi wrażeniami!

25 najczęściej wypożyczanych książek w 2025 roku:

1. „Chłopki: opowieść o naszych babkach” | Joanna Kuciel-Frydryszak
2. „Niebo z naszych stron” | Wioletta Sawicka
3. „Kłątwa Langerów” | Wioletta Sawicka
4. „Iskra” | Katarzyna Michalak
5. „Nasze drzewa są jeszcze młode” | Wioletta Sawicka
6. „Ocali nas miłość” | Wioletta Sawicka
7. „Burza” | Katarzyna Michalak
8. „Dziewczyna z Neapolu” | Lucinda Riley
9. „Kiedy cię spotkałam” | Krystyna Mirek
10. „Miłość pod czerwoną gwiazdą” | Joanna Jax
11. „Zdrada pod czerwoną gwiazdą” | Joanna Jax
12. „Trzy kobiety” | Joanna Jax
13. „Tajemnice Fleet House” | Lucinda Riley
14. „Najlepsza przyjaciółka” | Joanna Jax
15. „Wszystko jeszcze przed nami” | Wioletta Sawicka
16. „Córka z Włoch” | Soraya Lane
17. „Domek nad potokiem” | Katarzyna Michalak
18. „Odległe brzegi” | Kristin Hannah
19. „Cisza” | Katarzyna Michalak
20. „Kobiety” | Kristin Hannah
21. „Narzeczona nazisty” | Barbara Wysoczańska
22. „Aktoreczka” | Barbara Wysoczańska
23. „Dziewczyna z wrzosowisk” | Lucinda Riley
24. „Siła kobiet” | Barbara Wysoczańska
25. „Uciekinierzy” | Joanna Jax



Rezerwacje:
tel.: +48 89 538 70 30
tel.: +48 510 145 707



FERIE W OTL:
3+ SZALAPUTKI
18-23 stycznia

STYCZEŃ W OTL



A PRZED FERIAM:
4+ Dziewiąta planeta
4-16 stycznia

Na Jarotach ma być bezpieczniej

Drogowcy sukcesywnie wprowadzają na Jarotach zmiany, które mają poprawić bezpieczeństwo mieszkańców. Jedną z nich odczują również kierowcy.

Jaroty to największe osiedle w Olsztynie. Jak wynika z ostatnich danych, mieszka tam około 24 tys. osób. To przekłada się na bardzo dużą liczbę samochodów, rowerzystów i pieszych. A to prowadzi często do niebezpiecznych kolizji z ich udziałem. Miejsca, gdzie wszyscy się spotykają, to skrzyżowania.

– Oficer dyżurny Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie otrzymał we wtorek zgłoszenie o zdarzeniu drogowym na ul. Wilczyńskiego z udziałem autobusu komunikacji publicznej i 13-latki w rejonie oznakowanego przejścia dla pieszych – to opis jednego z niebezpiecznych zdarzeń, do którego doszło na skrzyżowaniu ulic Wilczyńskiego i Janowicza. – Jego prawdopodobną przyczyną było nieustąpienie pierwszeństwa pieszej. W wyniku zdarzenia 13-latka została zabrana do szpitala na badania. Ostatecznie 43-letni kierowca autobusu został ukarany mandatem w kwocie 2,5 tys. zł oraz 15 punktami karnymi.

natychmiastowej poprawy. Znalazły się w nim także przejścia niemalże wzorcowe – bezpieczne dla pieszych oraz kierowców.

Większość z nich nie posiada sygnalizacji świetlnej. Wskazano także takie miejsca, w których przejścia są słabo oznakowane, mają wytarte pa-

ryzuje się dużym natężeniem ruchu, co szczególnie utrudnia włączenie się do ruchu pojazdom wyjeżdżającym z ulic Dorantta i Laszki oraz wymusza niebezpieczne manewry na jezdni, zwłaszcza w godzinach szczytu, co nierzadko doprowadza do kolizji. Intensywny ruch pojaz-

cji w związku z dużym natężeniem ruchu pojazdów, rowerzystów i pieszych – przyznaje Robert Szewczyk, prezydent Olsztyna, i dodaje: – Dlatego też Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu po konsultacji z Biurem Miejskiego Inżyniera Ruchu zastosował dodatkowe środki poprawiające bezpieczeństwo w postaci nowych, większych znaków informacyjnych D-6b („Przejście dla pieszych i przejazd dla rowerzystów”) na podkładzie fluorescencyjnym wraz z dodatkowym doświetleniem przejść dla pieszych i przejazdów dla rowerzystów.

Jak informuje prezydent Olsztyna, dodatkowo w obrębie ulicy Płaskiego sukcesywnie odnawiane było oznakowanie poziome. Ale to nie koniec planowanych przez władze miasta działań. – Gmina Olsztyn prowadzi działania mające na celu wyposażenie skrzy-

Kolejna sprawa to doświetlenie przejścia dla pieszych na skrzyżowaniu ulic Witosza i Kubusia Puchatka, które znalazło się w raporcie.

Atak zimy

Ostatni atak zimy spowodował, że bezpieczeństwo pieszych zostało wystawione na jeszcze większą próbę. Zasypane chodniki, przymyśnięcie przy przejściach, śnieg zalegający na pasach – z tym wszystkim musieli się dodatkowo zmagać. Miejscami śnieg zalegał na wysokość 60 cm. – W takich warunkach, jakie ostatnio panowały, przechodząc przez przejście z duszą na ramieniu – mówi Arkadiusz Kowalski, lokator jednego z bloków przy ul. Wilczyńskiego. – Dla matek z dziećmi w wózkach była to prawdziwa gehenna.

Obecnie sytuacja trochę się poprawiła. – Tylko w ciągu jednej doby Akcji Zima wykorzystano 286,82 ton soli drogowej oraz 117,84 ton mieszanek soli drogowej i piasku. – Od 29 grudnia zużyliśmy w sumie 543 tony soli i 143 tony mieszanek piasku i soli – wylicza zastępca prezydenta Olsztyna Marcin Szwarc. – Prace jednak ciągle trwają, więc te liczby stale rosną. Służby pracują nieprzerwanie, wykorzystując wszystkie możliwe środki w celu utrzymania przejeźdźności jezdni od poniedziałku.

Ze swojej strony drogowcy zwracają się do kierowców o nieutrudnianie prowadzonych prac. Niestety w ostatnich dniach coraz częściej widać kierowców próbujących wyprzedzać pracujące pługi. – Nie wyprzedzajmy pługów i piaskarek, zachowujmy bezpieczną odległość i uzbrojmy się w odrobinę cierpliwości – mówi Michał Koronowski, rzecznik Zarządu Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie.

– Zimowe utrzymanie dróg to praca dla dobra nas wszystkich. Celem drogowców jest poprawa bezpieczeństwa i przejeźdźności, często w trudnych warunkach pogodowych i przy ograniczonej widoczności. Od naszej postawy za kierownicą zależy, jak skutecznie będą mogli tę pracę wykonać.

Krzysztof Szymański



Raport o przejściach dla pieszych

Sytuacji na przejściach postanowiła przyrzeć się Rada Osiedla Jaroty. Informacje o poziomie bezpieczeństwa tych miejsc znalazły się w specjalnym raporcie. Zestawienie obejmuje blisko 50 przejść/skrzyżowań na najważniejszych ulicach Jarot oraz na najbardziej ruchliwych drogach osiedlowych. Część z nich zgłosili sami mieszkańcy. Za najbardziej niebezpieczne wskazali przejścia na ulicach Witosza, Wilczyńskiego i Sikorskiego. Z kolei najbezpieczniejsze są przede wszystkim przejścia powstałe przy okazji budowy linii tramwajowych. To przeważnie przejścia nowoczesne, z dużą ilością rozwiązań dbających o bezpieczeństwo pieszych i kierowców.

Każdemu przejściu przyznano oceny. Pod uwagę brano następujące kryteria: natężenie ruchu, sygnalizacja świetlna, stan techniczny przejścia, widoczność przejścia i zastosowane rozwiązania poprawiające bezpieczeństwo. Po zsumowaniu punktów powstało zestawienie przejść dla pieszych, które wymagają

sy, a także które powinny być doświetlone lub zaopatrzone w system inteligentnego ostrzegania przed pieszymi.

– Wśród najniebezpieczniejszych miejsc królują skrzyżowania na ulicach Płaskiego, Witosza i Wilczyńskiego, na drugim biegunie mamy przejścia znajdujące się na trasach linii tramwajowych – czytamy w dokumencie.

Jednym z takich wskazanych przejść są zebry na skrzyżowaniu ulic Wilczyńskiego/Janowicza. Kolejny taki czarny punkt to skrzyżowanie ulic Witosza/Dorantta i Laszki. W sprawie poprawy tego ostatniego miejsca, niezależnie od raportu, do ratusza trafił wniosek. – Na dzień dzisiejszy brak sygnalizacji świetlnej na tym skrzyżowaniu powoduje znaczne utrudnienia w ruchu oraz stwarza zagrożenie dla kierowców i pieszych. Jest to skrzyżowanie bardzo niebezpieczne – czytamy w nim. – Ulica Płaskiego, posiadająca trzy pasy w każdym kierunku, charakte-



dów oraz duża przepustowość ulicy Płaskiego utrudnia również bezpieczne przekraczanie jezdni przez pieszych, w tym uczniów i mieszkańców pobliskich osiedli.

Miasto zbiera na sygnalizację

– Znanie są mi zagrożenia i utrudnienia w ruchu, jakie występują w przedmiotowej lokaliza-

zowania ulic Tadeusza Płaskiego, Bolesława Laszki i Stanisława Dorantta w sygnalizację świetlną – informuje prezydent.

Ze swojej strony Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie poprawił już bezpieczeństwo w innym miejscu. Chodzi o nowy przejazd dla rowerzystów. Pojawił się on wzdłuż ul. Janowicza na zjeździe do pobliskiego supermarketu.

§ Porady spod paragrafu §

Miroslaw Rogalski

Nie daj się oszustom

Minęły Święta Bożego Narodzenia, Sylwester oraz Nowy Rok – okres, w którym szalał zakupów (również internetowych) sprzyjał złodziejom i oszustom. Pora ochłoniąć i upowszechnić przyzwyczajenia związane z ochroną naszych danych osobowych i naszych finansów. Do takich zmian w codziennym postępowaniu zachęcają banki, urzędy i policja.

Nadal bowiem złodzieje czyhają na cudze pieniądze, wysyłając podejrzanym SMS-y z pułapkami, które zawierają fałszywe linki. W tym celu podszywają się też pod inną osobę lub instytucję, wysyłając przez komunikator spreparowane wiadomości oraz fałszywe strony internetowe z reklamami, które też są próbą oszustwa. Zatem, gdy telefonuje do nas np. domniemany pracownik banku, należy go sprawdzić, przerwać rozmowę i ewentualnie zadzwonić na infolinię. Warto instalować aplikacje „lojalnościowe” tylko z oficjalnych sklepów, natomiast nie instalować programów, umożliwiających dostęp do smartfona albo komputera. Nieostrożnością jest przysyłanie pieniędzy na „bezpieczne konto”, o co mogą prosić oszuści podający się za pracowników banku,

policjantów lub firmę kurierską. Wypada dokładnie czytać otrzymywane powiadomienia o płatnościach, sprawdzać nazwę odbiorcy, kwotę, tytuł i numer konta. Nigdy nie podawać nikomu loginu, hasła, kodów i danych karty, PIN-u i innych poufnych danych. Uważać też na reklamy, szczególnie te dotyczące „darmowych szkoleń” lub „szybkiego zarobku bez ryzyka”. Podczas zakupów online trzeba sprawdzać e-sklep, adres strony, dane kontaktowe i regulamin handlowy. To tylko niektóre znamiona ostrożności i bezpieczeństwa dotyczące bankowości elektronicznej.

Spśród osób, które zostały oszukane i utraciły pieniądze, tylko nieliczni przyznają się, że podjęli próbę udaremniającą cyberoszustwo, zgłaszając podejrzaną sytuację w swoim banku lub poprosili o pomoc policję. Dlatego, uprzedzając przykre zdarzenia, warto korzystać z różnych form ochrony, a przede wszystkim wypada ignorować podejrzaną linki i różne podpowiedzi. Dobrym sposobem zabezpieczania jest dwuskładnikowe uwierzytelnianie, regularna zmiana swojego hasła oraz aktualizacja oprogramowania.

Kara za unikanie opłaty RTV, ale...

Prawdopodobnie to już ostatni taki rok, w którym musimy opłacać abonament RTV za posiadanie radia, telewizora lub obu na raz, zdolnych do odbioru mediów publicznych. W tym roku za radio i telewizor płacimy – 30,50 zł miesięcznie, zaś za samo radio – 9,50 zł miesięcznie. Termin płatności „z góry” do 25. dnia każdego miesiąca. Opłacając cały rok otrzymujemy 10 procent zniżki. Osoby unikające opłaty mogą spotkać nieprzyjemne konsekwencje. Poczta Polska sama wyśle wezwanie do zapłaty. Jest 7 dni na uregulowanie zaległości. Jeśli się tego nie uczyni, urząd skarbowy na może zająć pieniądze z rachunku bankowego, z nadpłaty podatku, pobrać z pensji lub

przysłać komornika. Seniorom grozi natomiast pomniejszenie renty lub emerytury.

Jednak nie każdy senior musi obawiać się pomniejszenia świadczenia emerytalnego. Dlatego, że ten „haracz” nie obowiązuje osób, które ukończyły 75. rok życia. Nie obowiązuje też osób zaliczonych do I grupy inwalidzkiej, weteranów będących inwalidami wojennymi lub wojskowymi, a także tych, którzy przekroczyli 60. rok życia i mają prawo do emerytury, która w ich przypadku nie przekracza miesięcznie kwoty 50 proc. średniego wynagrodzenia. Aby uzyskać zwolnienie z abonamentu RTV, należy złożyć odpowiednie dokumenty w placówce Poczty Polskiej.

Handlowe niedziele A.D. 2026

To już osiem lat, gdy po raz pierwszy w Polsce wprowadzono zakaz handlu w niedziele i niektóre święta. Odpowiednie przepisy stopniowo zaostrzano, ale nadal nie obejmują one wszystkich świątecznych dni. Sporo zmian w tych przepisach wprowadzono pod koniec

ubiegłego roku, po ustanowieniu Wigilii Bożego Narodzenia dniem wolnym od pracy. Dlatego w 2026 roku zakaz handlu obowiązywać będzie w podobnej częstotliwości i w podobnym rytmie wypadać będą tzw. niedziele handlowe, podczas których zakaz nie obowiązuje. W tym

roku niedzielne zakupy bez ograniczeń będzie można zrobić tylko w ośmiu terminach: 25 stycznia (ferie zimowe), 29 marca (przed Wielkanocą), 26 kwietnia (przed majówką), 28 czerwca (na początek wakacji), 30 sierpnia (przed nowym rokiem szkolnym) oraz w niedziele 6, 13 i 20 grudnia. Oznacza to, że kumulacja handlowych niedziel ponownie przypadnie na okres poprzedzający Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok.

Przypomnieć wypada, że owa regulacja nie obejmuje wszystkich placówek. Zgodnie z Ustawą o ograniczeniu handlu w niedziele i święta zakaz nie dotyczy między

innymi stacji benzynowych, aptek, kwiaciarni, sklepów na dworcach i lotniskach oraz punktów, których działalność polega na handlu pamiątkami lub dewocjonaliami. Otwarte też mogą być piekarnie i cukiernie. Nadal handel możliwy jest w małych punktach sprzedaży, w których handel prowadzi przedsiębiorca osobiście. Ponadto właściciel ten może korzystać z nieodpłatnej pomocy członków najbliższej rodziny. W przypadku złamania zakazu, kto, wbrew prawu, handel w niedziele i święta powierza pracownikowi zatrudnionemu na umowę, podlega karze grzywny od 1 tysiąca do 100 tysięcy złotych.

Kolejne zmiany w segregowaniu odpadów

W marcu 2026 roku w Olsztynie planowany jest rozruch biogazowni. Da ona lepsze wykorzystanie biologicznych odpadów, produkując przy tej okazji energię oraz nawóz organiczny. Spowoduje to zmianę w korzystaniu z brązowych pojemników, poprzez wprowadzenie osobnej zbiórki odpadów kuchennych oraz odpadów zielonych.

Od stycznia w zabudowie jednorodzinnej ustawiono dodatkowe pojemniki (z naklejkami) w kolorze brązowym. Do pojemników na bioodpady będzie można wrzucać nie tylko, jak do tej pory, zepsute owoce i warzywa, ale także resztki żywności pochodzenia roślinnego (obierki, ogryzki, fusy po kawie i herbacie) oraz pochodzenia zwierzęcego (mięso, kości, chrząstki, skórki i skorupki jaj), a także resztki żywności przetworzonej i potraw (wędliny, nabiał i pieczywo). To wszystko wrzucamy bez worków i opakowań do owych pojemników

z naklejkami informacyjnymi. Odpady zielone (z ogrodów, roślin doniczkowych itp.) mieszkańcy domów jednorodzinnych nadal umieszczają w workach.

W zabudowie wielorodzinnej pojemniki na bioodpady (bez worków i opakowań) oznaczone zostały jako „BIO KUCHENNE”. Natomiast odpady zielone będą gromadzone przez zarządców wspólnot lub spółdzielni mieszkaniowych.

Do odpadów kuchennych ulegających biodegradacji nie wrzucamy: trawy i gałęzi, popiołu z pieców i... z popielniczek, doniczek z ziemią oraz samej ziemi i kamieni, odchodów zwierzęcych, płyt wiórowych oraz trocin, a przede wszystkim komunalnych odpadów niebezpiecznych. Ponadto przypominamy, że do innych pojemników (na papier, szkło, plastik, metal) bez worków foliowych wyrzucamy stosowne odpady, odpowiadając na hasło „Stop workom! Uwolnij śmieci!”

Zmiany w pożegnaniu zmarłych

Nastąpiła podwyżka zasiłku pogrzebowego, który od lat nie był aktualizowany i nie pokrywał kosztów. Od 1 stycznia 2026 r. wzrósł on z 4000 zł do 7000 zł, a od marca, w przypadku inflacji przekraczającej 5%, będzie waloryzowany. Zmieniają się zasady wypłaty świadczenia. Po ustaleniu wszystkich okoliczności pieniądze, które można przekazać zakładowi pogrzebowemu, trafią na konto już po 14 dniach. Zaniechano dostarczania oryginałów dokumentów, wystarczą skany i oświadczenia. ZUS sam pobierze akt zgonu. Prawo do zasiłku ma rodzina i osoby, które pokryły koszty pogrzebu,

ale tylko bliscy dostaną pełną kwotę niezależnie od wydatków. Zasiłek pogrzebowy wolny jest od podatku.

Druga kwestia to planowane rozszerzenie możliwości grzebania prochów. Rozpatrywane jest rozsypywanie prochów w specjalnie wyznaczonych miejscach (las, parki, wody) oraz pochówku na terenach prywatnych (ogrody). Niewykluczone jest wprowadzenie tzw. „cmentarzy leśnych”, gdzie prochy wysypuje się do ziemi i sadzi drzewa. Zmiany mają na celu dostosowanie prawa do europejskich standardów oraz dać rodzinom więcej elastyczności w wyborze formy pochówku.



Zaraz po Nowym Roku zadzwoniłem do znajomych i zapytałem, jak czuje się pani domu – nazwijmy ją Ola. Odpowiedziała, że obolała, ale przetrwała jakoś święta. Nie była pewna, czy nie będzie musiała ponownie skorzystać z pomocy lekarzy, ale bardzo obawiała się wizyty w jednym z renomowanych szpitali w Olsztynie, po tym jak była tam potraktowana wcześniej. Przed świętami udała się na oddział tej placówki. Już na samym początku poczuła się jak intruz. Zabrakło tylko zapytania: po co pani tu przyszła?



Wydaje się, że to dość wyświechtany slogan, oznaczający bardziej chęci niż faktyczne działanie. Opieka zdrowotna powinna stawiać zawsze na pierwszym miejscu potrzeby i podmiotowość pacjenta, a także działania systemowe, w tym ułatwienia dostępu do leków i terapii, by cały system był bardziej przyjazny dla chorego. Pacjent powinien być traktowany jako partner w procesie leczenia, a nie jako bierny odbiorca. Etyka lekarska wyraża się szacunkiem do godności pacjenta. Dlatego działania Narodowego Funduszu Zdrowia powinny mieć na celu uproszczenie procedur i zwiększenie dostępu do leczenia.

Dziwne, ale prawdziwe

Czuła się cały czas nie jak pacjentka, lecz jak osoba niechciana. W ogromnym strachu znalazła się na stole chirurgicznym, a sam stres sprawił, że dopiero po zabiegu udało jej się odzyskać realną świadomość. Była bardzo słaba – szczupła z natury i dodatkowo borykająca się z innymi dolegliwościami – więc nie mogła się ruszać, a tym bardziej reagować na ostre słowa personelu, w tym lekarza prowadzącego, który cały czas przekonywał ją, że wszystko jest w porządku i że zostanie wypisana do domu. Nie mogąc się sama ubrać, poprosiła o pomoc syna. Cały czas informowała personel, że źle się czuje, że wszystko ją boli i że nie ma siły. Prosiła o jakieś wzmocnienie – w odpowiedzi usłyszała, że w tej renomowanej placówce nic takiego nie ma. W końcu otrzymała coś, co pozwoliło jej wstać. Wtedy syn zauważył, że spod opatrunku wypływa krew. Okazało się, że szew puścił. Zaszyto go ponownie, opatrzone i poinformowano, że może wracać do domu. Półprzytomna znalazła się w swoim łóżku pod opieką rodziny. Na szczęście przeżyła.

Rodzi się pytanie: dlaczego służba zdrowia w renomowanej placówce w woje-

wódzkim mieście tak traktuje pacjentów? Czy to dlatego, że zbliżał się koniec roku i brakowało pieniędzy na standardową opiekę? A może to nowa forma leczenia? A może lekarzom uderzyła woda sodowa do głowy, bo pracują w prestiżowej placówce? Sam kiedyś szukałem tam pomocy. Owszem, udzielono mi jej, ale także mnie wypisano z dolegliwościami, argumentując, że wszystko jest w porządku. Miałem szczęście. Piszę ten felieton, czyli wróciłem do zdrowia. Może to, co opisuję, to tylko drobne incydenty. Inny znajomy chwalił sobie

pobyt w tym samym szpitalu: lekarze i personel byli mili, operacja przebiegła wzorowo, a po niej była obserwacja na oddziale i dobre posiłki. Zastanawiam się tylko, czy nie można tak postępować ze wszystkimi pacjentami?

Prawda, że wszystko brzmi dziwnie? Ale jednak jest prawdziwe. Miejmy nadzieję, że w nowym roku każdemu, kto zgłosi się do tej renomowanej placówki medycznej, udzielana będzie rzetelna, fachowa pomoc i zapewniona wzorowa opieka.

Jacek Panas

Frontem do pacjenta

Trzeba jednak też pamiętać o tym, że każdy pacjent, obok gwarantowanych ustawą praw, ma również pewne obowiązki, związane między innymi ze współpracą z personelem medycznym, udzielaniem pełnych i prawdziwych informacji o stanie zdrowia, a także stosowanie się do zaleceń.

Pacjent może zgłaszać naruszenia praw bezpośrednio przełożonemu personelowi medycznemu lub Pełnomocnikowi ds. Praw Pacjenta. W razie niezadowolenia można skierować sprawę do Sekcji Skarg i Wniosków NFZ w Olsztynie lub Biura Rzecznika

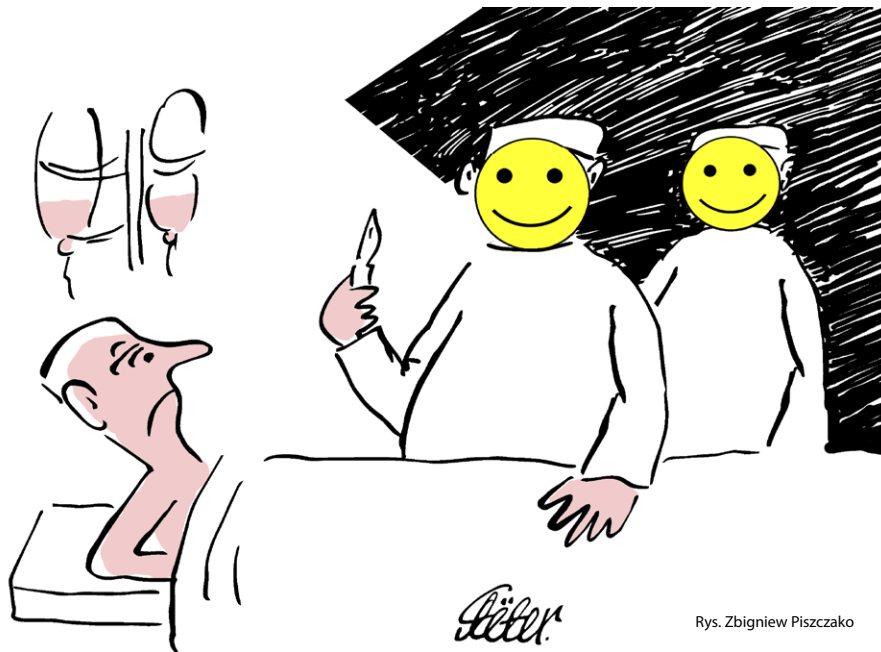
Praw Pacjenta. Z tego, co mi wiadomo pełny tekst ustawy powinien być dostępny do wglądu w każdym szpitalu. Trudno jest zająć obiektywne stanowisko w opisywanej przez Ciebie, Jacku, sprawie, zwłaszcza, kiedy w grę wchodzi emocje pacjenta. Pewnie był to odosobniony przypadek. Pacjent zawsze może złożyć skargę. Sam zresztą pisziesz, że inny Twój znajomy ma zupełnie odmienne, zdecydowanie pozytywne wspomnienia z pobytu w tej placówce. Ty też byłeś kiedyś tam pacjentem i raczej na opiekę nie narzekałeś. Argumentu, że komuś uderzyła woda sodowa do głowy nie przyjmuję, bo nie widzę tu żadnego związku. Lekarz to nie tylko zawód, ale przede wszystkim powołanie. Pewne uwagi można mieć zawsze, bo Narodowy Fundusz Zdrowia w naszym systemie opieki zdrowotnej, nie jest niestety najlepszym rozwiązaniem,

Od 1 stycznia czekają nas rewolucyjne zmiany w polskiej służbie zdrowia. NFZ uruchamia centralną e-rejestrację. Zamiast dzwonić do kilku poradni, pacjent będzie mógł się zalogować do systemu, gdzie zobaczy wolne terminy w całej Polsce. Jedną kolejką zamiast setek lokal-

nych list oczekujących. Na początek system obejmie trzy rodzaje świadczeń. Pierwsza wizyta u kardiologa, ale tylko z e-skierowaniem. Bezpłatna mammografia dla kobiet między 45. a 74. rokiem życia oraz cytologia lub test HPV dla pań w wieku od 25 do 64 lat. System pokazuje wolne terminy lub zapisuje do poczekalni. Potwierdzenie każdy otrzyma SMS-em. Po ważnym problemem są nieodwoływane wizyty. W 2024 roku pacjenci nie odwołali ponad 1,5 mln terminów. Ministerstwo Zdrowia liczy, że centralna e-rejestracja ułatwi zapisy i odwoływanie wizyt przez IKP oraz realnie skróci kolejki do specjalistów.

Tu nasuwa się podstawowe pytanie. Ponieważ, statystycznie rzecz biorąc, większość pacjentów to ludzie starsi, co z tymi, którzy nie mają dostępu do komputera? To bariera raczej nie do przekroczenia, że o wysyłaniu SMS-ów już nie wspomnę. Co prawda ma to rozwiązać Voicebot (syntezator mowy generujący odpowiedź głosową), ale wątpię, żeby większość emerytów z tym sobie poradziła. Czas pokaże. Obym się mylił.

Andrzej Zb. Brzozowski



Rys. Zbigniew Piszczako

REKLAMA

Spotem
WARMIA MAZURY

Nowy Rok to nowe plany,
nowe cele i... codzienne przyjemności!

Dziękujemy za zaufanie i wspólne zakupy
w mijającym roku.

Życzymy Wam pomyślności,
spokoju oraz wielu powodów
do świętowania w 2026 roku.

Do zobaczenia
w sklepach sieci Spotem PSS w Olsztynie.

REKLAMA

Projekt łazienki, kuchni i garderoby za 1 grosz

Przy zakupach do projektu za min. 2000 zł. Regulamin dostępny w sklepach i na leroymerlin.pl.

OLSZTYN, ul. Tuwima 25

LEROMERLIN

REKLAMA



tel. 89 523 51 15, 801 002 115,
mail: biuro@ultra-ubezpieczenia.pl
wszystkie biura:
www.ultra-ubezpieczenia.pl/kontakt

ŁATWO DOSTĘPNE I TANIE UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE W BIURACH ULTRA UBEZPIECZENIA

Wspomnienia z przeszłości

Mogę spokojnie napisać, że mój przyjaciel Mireczek ma szczęście. Wczesnie rano, 30 grudnia, koło godziny 10, zapukał do moich drzwi i zapytał, czy jestem skłonny wypić z nim kawę, którą otrzymał od swojej siostry przebywającej aktualnie w Ameryce. Dobrze się składało, bo chciałem w końcu wypróbować ręczny młynek do kawy, który jeszcze w 1955 roku znalazłem w ruinach domów koło głównego dworca w Olsztynie. Nigdy go nie używałem i wreszcie nadarzyła się okazja. Kawę zmielił fantastycznie, a do tego pachniała nią w całym domu.

– Nie bałeś się śnieżyca? – Zapytałem. – Boję się, ale na razie drogi, nawet te boczne, są przejezdne. Wypijemy kawę i pojedziemy na dworzec główny. Moja kuzynka ma przyjechać. – Dobrze się składa, bo ja muszę zrobić ostanie zakupy. Pojechaliśmy samochodem Mirka, a powrócić miałem autobusem. Przy dworcu było sporo ludzi, którzy też robili zakupy. W oczekiwaniu na pociąg poszliśmy na plac Bema, aby popatrzeć na odnowione kamieniczki, które przeważnie oglądaliśmy z szyb samochodowych. Początkowo to miejsce było daleko za miastem, bo kiedy w 1353 roku powstał Olsztyn, jego obszar zamykały miejskie mury. Była to mała osada z dużym kościołem i potężnym zamkiem. Niestety, w obrębie obronnych szańców brakowało miejsca dla nieustannie napływających nowych osadników. Zaczęli oni więc budować swoje domy za murami miejskimi dając początek dwóm przedmieściom – Dolnemu i Górnemu. Za Łyną, na Dolnym Przedmieściu, powstały przytulki, szpitale, kaplice, a także drobne zakłady rzemieślnicze. Górne Przedmieście rozwijało się wolniej, jednak powstawało tam sporo kamienic, a z czasem także infrastruktura dostosowana do zamożności mieszkańców. Bujny rozwój rozpoczął się wraz z lokalizacją wojskowych koszar oraz doprowadzeniem kolei do Olsztyna. Wówczas role się odmiennie: Górne Przedmieście stało się dzielnicą bogatą, natomiast Dolne – siedzibą biedoty oraz Żydów, którym w XVIII wieku pozwolono na osiedlanie się w miastach, w tym także w Olsztynie. Nie oznacza to jednak, że zamożni Żydzi nie budowali swoich kamienic i fabryk również na terenie Górnego Przedmieścia. Dzielnicę tę można podzielić na trzy części: handlowo-mieszkalną, Zatorze oraz część przemysłową, zlokalizowaną w pobliżu dworca. Na Zatorze prowadziły dwa żelazne mosty nad torami kolejowymi. Planowano budowę trzeciego, jednak nigdy jej nie zrealizowano.

Miała po nim przebiegać ulica łącząca obecną ulicę Kościuszki z ulicą Okrzei. W okresie międzywojennym budownictwo mieszkaniowe praktycznie kończyło się przy ulicy Kościuszki. Za nią rozciągały się ogrody oraz pola uprawne. Wszystkie drogi miały nawierzchnię gruntową i prowadziły do podolsztyńskich wsi Grądek oraz Ostaszewo. W okolicach dzisiejszej filharmonii funkcjonowała nawet cegielnia, a ze Stawu Gór-



nego, istniejącego do dziś w pobliżu dawnego OSiR-u, aż do czasu wybudowania miejskich wodociągów, wodę doprowadzano drewnianymi rurami do niektórych domów na Starym Mieście oraz do publicznej studni przy Wysokiej Bramie (Górnej). Na Górnym Osiedlu budownictwo rozwijało się przede wszystkim przy ulicach: Dworcowej (obecnie Partyzantów), Zeppelinstrasse (czyli 11 Listopada), Copernikusstrasse (dzisiejsza Kopernika) oraz Kaiserstrasse – obecnych Dąbrowszczaków. Do dzielnicy przemysłowej w rejonie dworca dochodziły dwie ulice: obecne Partyzantów i Kościuszki. Na ich krańcu zlokalizowana była największa w Olsztynie, a być może nawet w całych Prusach, odlewnia żeliwa z kuźnią oraz fabryka maszyn. Jej właścicielem był Karl Roensch – honorowy obywatel Olsztyna i przewodniczący Rady Miejskiej. Zmarł on w 1921 roku i został pochowany



na nieistniejącym już cmentarzu przy ulicy Partyzantów, w pobliżu tunelu pod torami kolejowymi.

Koło dworca, tam gdzie obecnie znajdują się pawilony handlowe, zlokalizowane były duże zakłady, w których produkowano wyroby z cementu i sztucznego betonu. Należały one do Maxa Hessego, który mieszkał w pałacyku tuż obok zakładów. Zawierucha wojenna oszczędziła jego willę. Po wojnie otwarto w niej Olsztyński Teatr Lalek. W 1956 roku byłem jako dziecko na przedstawieniu „Król Lew”. Było to wielkie przeżycie dla chłopca, który dzieciństwo spędził na wsi. Pokazałem Mirkowi, gdzie stał stary teatr lalek, ale tylko miejsce – dziś są tam parkingi i uliczka Grażyny. W tej części dzielnicy przemysłowej, w okresie międzywojennym, funkcjonowały także dwa hotele – „Rittel” i „Dworcowy” – oraz gospoda „Zur Ostbahn”. Budynki te nie zostały zniszczone pod-

czas wojny i po 1945 roku przejęła je kolejowa służba zdrowia. Ciekawostką jest, że czerwonoarmiści nie spalili również stojącego przy żelaznym moście młyna. Nie zniszczyły go także bomby podczas rosyjskiego nalotu w 1944 roku. Był to w sumie nieudany nalot – straty były minimalne, uszkodzonych zostało tylko kilka domów na Zatorzu. Młyn był czynny aż do początków XXI wieku, a obecnie stoi nieczynny, pusty i niszczeje. Zauważyłem już wybite okna i uszkodzony dach. Ciekawe, kiedy ten zabytkowy obiekt – wpisany do rejestru zabytków w 1984 roku, wybudowany w 1924 roku według projektu cenionego architekta Augusta Feddersena – zamieni się w stertę gruzu. Mirek zapytał mnie, czy istnieje ulica, która przed wojną i dziś nosi tę samą nazwę. Nie zaskoczył mnie – oczywiście chodziło o ulicę Kopernika. Ja z kolei zapytałem go, czy kiedyś w naszym mieście był plac imienia wielkiego astronoma. Tego mój przyjaciel nie wiedział – chodziło oczywiście o rondo Bema. W okresie międzywojennym znajdował się tu najładniejszy skwer im. Kopernika, na którym miał nawet stanąć pomnik astronoma. Projekt powstał, ale nigdy nie został zrealizowany. Gdy zapytałem Mirka, na którym domu przy rondzie Bema znajdują się inicjały „M. I. H.”, zbierał. Odpowiedziałem mu, że na kartuszu kamienicy nr

2 – tej z wieżyczką i hełmem. Budynek został wybudowany w 1905 roku przez Maxa Hessego, jednego z najbogatszych przedsiębiorców branży budowlanej w Olsztynie na przełomie XIX i XX wieku. Mieściły się w nim mieszkania o podwyższonym standardzie, w których zamieszkiwali urzędnicy i oficerowie. Były też mniejsze lokale zajmowane przez wykwalifikowanych robotników i rzemieślników. Mirek mi przerwał. – Historię powojenną znam dobrze. – I zaczął opowiadać. – Wojna oszczędziła budynek, między innymi dlatego, że kwatrowali w nim rosyjscy oficerowie. Zaraz po przejściu go przez Skarb Państwa RP, na górnych piętrach znajdowały się lokale czynszowe, natomiast na parterze swoją siedzibę miała Polska Partia Robotnicza, a po jej połączeniu z PPS w 1948 roku urzędowała tam PZPR. Budynek służył różnym firmom i organizacjom, w tym Wydziałowi Finansowemu WRN, do 1957 roku, kiedy przekazano go liceum pielęgnarskiemu. Szkoła funkcjonowała tam do 1962 roku, po czym przeniosła się do budynku seminarium duchownego przy ulicy Mariackiej, a klerycy przenieśli się do budynku przy rondzie Bema. Seminarium Duchowne „Hosiannum” działało tam do 1991 roku, po czym przeniosło się do nowej siedziby w olsztyńskich Redykajnach. W budynku z inicjałami „HM” zaczęło później urzędować TUR-Polisa, a po upadku firmy rozpoczął się remont obiektu. Prace trwały długo, ale budynek stopniowo zaczynał być ponownie zasiedlany. Popatrzyliśmy na zegarki – czas najwyższy było iść na dworzec, bo zaraz miał przyjechać pociąg, a ja miałem autobus. Mirek miał szczęście i ja też, bo po południu zaczęła się zadymka śnieżna. Był on ostatnim mieszkańcem Kozłowa, który dojechał do swojego domu. Mój autobus chyba również był ostatni, bo pod górkę w lesie trudno było podjechać.

Jacek Panas



Dowcipy na każdą okazję :)

Małżeństwo na zakupach. Żona zatrzymuje się przed witryną sklepu z futrami:

– Kochanie, chciałabym mieć takie piękne futro, wzdycha znacząco w kierunku męża.
– To jedz whiskas...

Mama kąpie bliźniaki i potem kładzie je do łóżka.

Nagle jeden zaczyna się śmiać:
– Co ci tak wesoło?
– No bo Michał był dwa razy kąpany, a ja wcale.

Syn zrobił wreszcie prawo jazdy i prosi ojca o pożyczenie samochodu. Ojciec ostro:

– Popraw oceny w szkole, przeczytaj Biblię i zetnij włosy, to wrócimy do tematu.

Po miesiącu chłopak przychodzi do ojca i mówi:

– Poprawiłem stopnie, a Biblię znam już prawie na pamięć. Pożycz samochód!
– A włosy?
– Ale tato! W Biblii wszyscy – Samson, Mojżesz, nawet Jezus – mieli długie włosy!
– O, widzisz, synku! I chodzili na piechotę...

Mąż wrócił późno do domu i zwraca się czule do żony:

– Koteczku, pieseczkku, żabciu, małpeczko! A żona na to:
– ZOO jest dwie ulice dalej...

Facet mówi do przyjaciela:

– Ale jestem ostatnio roztargniony! Jadąc w piątek na ryby, zapomniałem wziąć ze sobą wędkę.

– Kiedy zorientowałeś się, że jej nie masz?

– Dopiero w niedzielę wieczorem, gdy wróciłem do domu. Żona to zauważyła, gdy wręczałem jej ryby.

– Gdybyśmy przed baranem postawili wiadra z wodą i z alkoholem, to czego się napije? – pyta prelegent usiłujący różnymi przykładami przekonać słuchaczy, że picie alkoholu jest szkodliwe.

– Wody! – odkrzykują słuchacze.

– Tak! A dlaczego?!

– Bo to baran!

Uradowana żona wraca do domu.

– Wyobraź sobie, że dzisiaj przejechałam trzy razy na czerwonym świetle i ani razu nie zapłaciłam mandatu.

– No i?

– Za zaoszczędzone pieniądze kupiłam sobie torebkę.

Małżeństwo z długim stażem siedzi przed telewizorem. Nagle mąż zwraca się do kobiety:

– Przepraszam kochanie, coś mówiłaś?

Na co żona:

– Tak... wczoraj.

– Ej! Wiesz co, kupiłem córce na urodziny pianino i niestety nie wyszło – nie chce ona na nim grać.

– A Ty wiesz co ja kupiłem teściowej? Walizkę – i też nie wyszło.

Wybrał: AZB

Horoskop dla wybranych



BARAN 21.03-20.04

Niestety, nie byłeś na ostatniej gali wręczania Oskarów. Duży błąd. Odbiło to się szerokim echem w środowisku. Jak tak dalej pójdzie, wypadniesz z obiegu i zostanie Ci jedynie środowisko naturalne.

BYK 21.04-20.05

Najbliższe dni są odpowiednie na rozpoczęcie czegoś, co może Ci przynieść długą oczekiwaną satysfakcję. Jakaś intryga, mały donosik, anonimowy liścik mogą poprawić Twój humor.

BLIŹNIĘTA 21.05-21.06

W Twoim przypadku może to być bardzo trudne, ale postaraj się zrobić jakiś dobry uczynek. Poprawi to nie tylko Twój humor, ale także wpłynie zbawiennie na otoczenie. Po prostu nie wychodź z domu.

RAK 22.06-22.07

Magnetowid czy odtwarzacz DVD to nie jest jedyny sposób spędzania wolnego czasu. Poszerzaj horyzonty póki są na to sposoby i możliwości. Zrób sobie zmianę i obejrzyj jakiś film w telewizji.

LEW 23.07-23.08

Znajdź trochę czasu na odszukanie dawnych kolegów szkolnych i przyjaciół. Nadwyżkę pieniędzy zainwestuj w jakieś akcje. Nie ważne, w jakie, bo i tak będzie bessa. Odbijesz sobie za dwa lata.

PANNA 24.08-23.09

Dobry czas na zaręczyny. Lepiej, żeby zaręczyli Tobie, niż gdybyś Ty miał zaręczać. Wykręć się od prośby przyjaciela, abyś zaręczył za niego finansowo. Nawet, gdyby Ci zaręczał, że niedługo zwróci.

WAGA 24.09-23.10

Chcesz zostać milionerem w ciągu roku? To bardzo proste! Nie musisz wcale co tydzień grać w Lotto. Wystarczy odkładać miesięcznie po 100 tys. złotych, a Twoje marzenie stanie się faktem.

SKORPION 24.10-22.11

Zapisz się na kurs na członków rad nadzorczych. Wiem, że nie masz takich znajomości, aby wejść w skład takiej rady. Dowiesz się za to, jaka kasa i za jaką robotę, przelatuje Ci co miesiąc koło nosa.

STRZELEC 23.11-21.12

Czas na spotkanie z krewnymi. Nie wpłynę to jednak w jakiś decydujący sposób na Twoje przyszłe życie. Może jednak dostarczyć wielu nowych wrażeń. Również nieprzewidzianych, dodatkowych kosztów.

KOZIOROŻEC 22.12-20.01

Jeżeli szukasz szczęścia w miłości, postaraj się maksymalnie wykorzystać nadchodzący czas. Przeczytaj parę książek, wybierz się do kina lub do teatru. Nikomu się nie zwierzaj. Może Ci przejdzie.

WODNIK 21.01-19.02

Unikaj kontaktów z urzędami. Bez Twoich wizyt urzędnicy i tak mają dużo roboty. Odpowiedni czas na wieczorne spacerki i przyjmowanie prezentów. Nie ważne z jakiej okazji. Ważne natomiast od kogo.

RYBY 20.02-20.03

Nie idź na przyjęcie. Odmów, jeżeli dostałeś już zaproszenie. Unikaj sprzątanego i przemówień. Idź do bankomatu i wypłać niewielką sumę. Nie pomyśl kodu PIN. Jak nie masz nic na koncie to spróbuj pożyczyć.

AZB

Redakcja zastrzega sobie prawo do unieważnienia horoskopu, bez podania przyczyn!

Frykasy Andrzeja

Dzisiaj proponuję klasyczne danie obiadowe, jak zwykle bardzo proste i szybkie w przygotowaniu. Zrazy są bardzo popularne w polskiej kuchni i znane od ponad 200 lat. Najczęściej przyrządzane są z wołowiny, baraniny lub cielęciny. Mogą być bite lub siekane. Moja wersja jest „trochę” dietetyczna (bo drobiowa) i bez użycia mąki, co w niczym nie umniejsza walorów smakowych potrawy.



Zrazy z indyka

Składniki: 4 filety z piersi indyka, 4 duże plastry boczku wędzonego, 1 ogórek kiszony, 4 łyżeczki ostrej musztardy, pół kostki masła do smażenia, małą garść rodzynek i moreli suszonych, sól oraz pieprz do smaku.

Filety z indyka rozbić, posypać solą i pieprzem, następnie posmarować musztardą. Położyć na każdym filecie plaster boczku i ćwiartkę przekrojonego wzdłuż ogórka. Zrazy zawinąć i spiąć wykałaczką lub specjalną szpilką do zrazów. Obsmażyć krótko na maśle i włożyć do rondla razem z rodzynekami i morelami. Dodać resztę masła, podlać wodą (tak, by zostały lekko zakryte) i dusić ok. godziny na małym ogniu,

aż do rozgotowania rodzynek i moreli (przez co sos się zagęści). Można podawać z ryżem, pieczonymi ziemniakami lub białym pieczywem i obowiązkową surówką.

Cała tajemnica smaku tkwi w sosie, który nie jest „zamulony” mąką, a rodzynekami i morelami nadają mu specyficzny „charakter”, którym przechodzi cała potrawa podczas duszenia. Życzę więc wszystkim smacznego i tradycyjnie wyruszam na poszukiwanie kolejnych frykasów.

Wasz degustator
Andrzej Zb. Brzozowski

Super sezon w taekwondo

Akademicy na fali

Ubiegły rok był super w wykonaniu taekwondoków AZS Olsztyn. Zdobywali medale na mistrzostwach świata, Europy oraz w zmaganiach krajowych.

Na początek zaczniemy od mistrzostw Polski. W kategorii wiekowej młodzieżowca olsztynianie wywalczyli aż cztery złote medale i jeden srebrny. W klasyfikacji drużynowej dało im to pierwsze miejsce. Z kolei juniorzy zdobyli pięć medali (2 złote, 1 srebrny i 2 brązowe), co dało im czwarte miejsce w klasyfikacji drużynowej.

Indywidualnie największe sukcesy osiągnął Szymon Piątkowski. – To był zdecydowanie rok Szymona. Po wyleczeniu kontuzji, która wyeliminowała go z udziału w olimpiadzie w Paryżu, zawodnik chciał solidnie przygotować się do startów w 2025 roku. I dopiął swojego celu. Wywalczył brązowy medal mistrzostw świata. Powtórzył zatem wynik jego trenera Marcina Chorzelskiego, który także zdobył brąz, tyle, że 24 lata temu. Ponadto jego łupem padł brązowy medal

mistrzostw Europy w kategoriach olimpijskich oraz srebrny Uniwersjady – poinformował Maciej Ruta, trener AZS UWM Olsztyn.

Udany rok zaliczył Mateusz Chrzanowski. Olsztyński sportowiec zdobył brązowy medal młodzieżowych mistrzostw Europy. Poza tym dodał do swojego medalowego dorobku dwa złote medale mistrzostw Polski seniorów i młodzieżowca. Jego klubowy kolega Zbigniew Jabłoński wzbogacił swój dorobek medalowy o srebro młodzieżowych mistrzostw Europy oraz dwa mistrzostwa kraju w zawodach seniorów i młodzieżowców.

– Mamy też zawodnika, który idzie ścieżką wyznaczoną przez Szymona i Mateusza. Jest to Paweł Bisior, który rywalizuje w kategorii wiekowej kadetów. W ubiegłym roku zdobył brązowy medal mistrzostw świata kadetów w Zjed-

noczonych Emiratach Arabskich. Dołożył do tego złoto w mistrzostwach Europy kadetów i Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży – dodał Maciej Ruta.

Jeśli chodzi o historię polskiego taekwondo, olsztyński klub osiągnął najlepszy wynik w ilości zdobytych medali podczas najważniejszych światowych, europejskich i krajowych zawodów. Obecnie zawodnicy z olsztyńskiego klubu przygotowują się do mistrzostw Europy, które odbędą się w maju. Ponadto będą walczyli w trzech turniejach Pucharu Świata. Przewidziane są zawody Grand Prix, w których startuje światowa elita tego sportu. Pewny w nich udział ma Szymon Piątkowski, zaś Mateusz Chrzanowski, będzie do końca lutego walczył o miejsce w tych prestiżowych zawodach.

IRON



Udany rok zapaśników

Budowlani na macie

Ubiegły rok zapaśnicy Budowlanych Olsztyn mogą uznać za dobry. Oprócz naszego asa, Kacpra Golonki, swoje spore możliwości ujawniły zawodniczki.

Udany sezon miał Kacper Golonka (waga 71 kg). – Kacper kontynuuje swoje dobre starty nie tylko w Polsce. W ubiegłym roku reprezentował Polskę na mistrzostwach Europy kadetów, gdzie zajął siódme miejsce oraz w mistrzostwach świata kadetów, które zakończył na trzynastym miejscu. W kraju był bezkonkurencyjny. Wygrywał mistrzostwa Polski, turnieje Pucharu Polski, eliminacje do mistrzostw Europy. Zawodnik skończył 17 lat i przeszedł do kategorii wiekowej juniorów. Teraz będzie rywalizował w wadze 77 kg. To dla niego nowe wyzwanie. Liczymy na jego dalszy rozwój sportowy, a co za tym idzie – na dobre wyniki w oczekujących go startach – poinformował Michał Staszewski, trener Budowlanych.

Kolejny z naszych uzdolnionych zapaśników Jacek Wojgieniec, który m.in. wygrał Puchar Warmii i Mazur, nabawił się poważnej kontuzji. Po kilkumiesięcznej przerwie wrócił do treningów. Szkoleniowcy klubu liczą, że w miarę upływu czasu zawodnik odzyska formę na tyle, że będzie mógł rywalizować o medale w zawodach krajowych i zagranicznych.

IRON

Obecnie mówi się o nowej fali dziewcząt, które trenują zapasy w stylu wolnym. – Emilia Wolińska wygrała z drużyną Puchar Warmii i Mazur. W rywalizacji drużynowej podczas Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodzików była trzecia. Cały czas czyni postępy i liczymy, że w kategorii wiekowej kadetek powalczy o dobre lokaty. Jej klubowa koleżanka, Julia Stańko, miała pecha, gdyż kontuzja wyeliminowała ją z udziału w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży. Jest również Magdalena Kaspura, która dobrze poczyniła sobie w rywalizacji młodniczek – powiedział Michał Staszewski.

Pierwsze półrocze będzie dla zapaśników Budowlanych niezwykle intensywne. Dwa pierwsze starty odbędą się jeszcze w styczniu. Na 30 stycznia zaplanowano mistrzostwa Polski seniorów. Jak poinformował Michał Staszewski, klub chce, żeby udział w nich wziął Kacper Golonka. Ponadto odbędą się eliminacje do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.



REKLAMA

BAIC 3

OD **74 900** PLN BRUTTO

ORAZ **UBEZPIECZENIE AC/OC ZA 1 PLN**

AUTORYZOWANY SALON I SERWIS W OLSZTYNIE

DASZUTA
ul. Sikorskiego 33,
10-188 Olsztyn
tel. 89 544 91 91
e-mail: baic@daszuta.pl

Zapraszamy do zabawy

Od końca listopada 2025 roku miłośnicy łyżwiarstwa mogą korzystać z przygotowanych przez Ośrodek Sportu i Rekreacji w Olsztynie lodowisk. Mowa o przepięknie położonym obiekcie w kompleksie Centrum Rekreacyjno-Sportowym Ukiel oraz lodowisku przy ul. Jeziołowicza 4.

Na sezon łyżwiarski co roku z utęsknieniem czeka wielka rzesza amatorów tej aktywności. Część stawia pierwsze kroki na lodzie, inni poruszają się w dystyngowany sposób, jeszcze inni poczynają sobie śmielej śmigając po lodowej tafli. Jedno jest pewne: wszystkich łączy pasja do sportu i chęć aktywności na świeżym powietrzu. I uśmiechy na twarzach!

Nawierzchnie są świetnie przygotowane, lód twardy, a tafle gładkie jak stół. Oczywiście zapraszamy również do wypożyczalni, gdzie dostępne są łyżwy i sprzęt pomocniczy (pandy, pingwinki).

Pamiętajcie, że łyżwiarstwo to sport dla każdego! Życzymy wielkiej frajdy i udanej zabawy!

Praktyczne informacje

Centrum Rekreacyjno-Sportowe Ukiel

10-558 Olsztyn | ul. Kapitańska 23

Kontakt: 89 527 12 03, wew. 204 lub 514 949 794

e-mail: crs@ukiel.olsztyn.eu

Czynne codziennie w godz. 9:00-21:00 (przerwa techniczna w godz. 14:00-15:00); wejścia o pełnych godzinach, ostatnie wejście o godz. 20:00. **Jednostka jazdy:** 45 minut.

Cennik: 20 zł (bilet normalny) i 15 zł (ulgowy); wypożyczenie łyżew: 22 zł i 14 zł.

Karnet na 10 wejść: 180 zł (normalny) i 135 zł (ulgowy).

* Do korzystania z usług lodowiska zachęcamy szkoły publiczne zlokalizowane na terenie miasta Olsztyna. W zakresie realizacji zajęć Wychowania Fizycznego (od poniedziałku do piątku w godzinach 10:00-14:00) wstęp na lodowisko jest bezpłatny.

Ul. Jeziołowicza 4

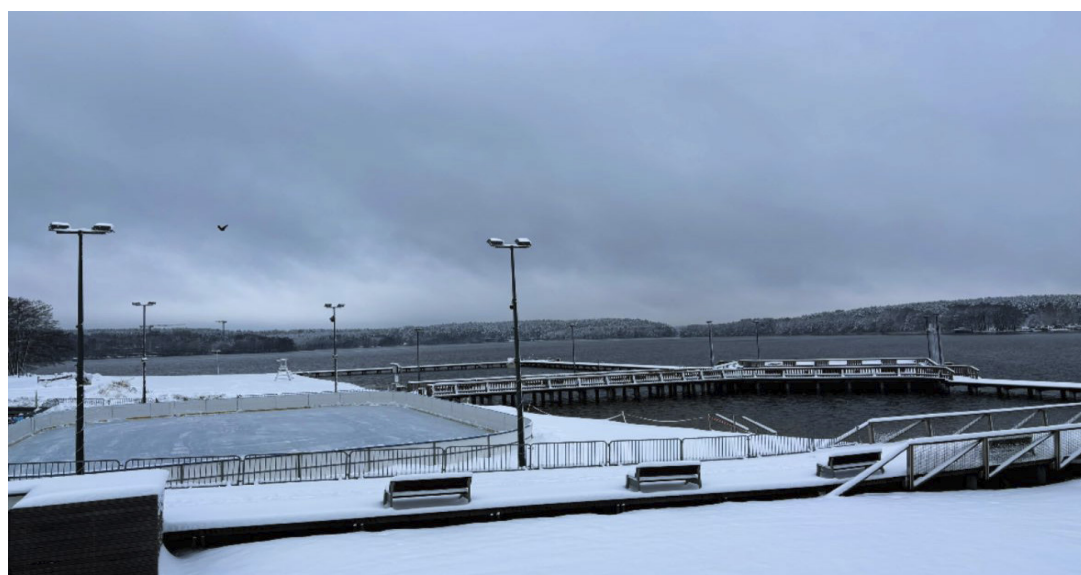
– Osiedle Pieczewo

Olsztyn | ul. Jeziołowicza 4

Kontakt: 519 566 682, 519 567 176

e-mail: stadion@osir.olsztyn.pl

Czynne codziennie w godz. 10:00-



21:00; wejścia o pełnych godzinach, ostatnie wejście o godz. 20:00. **Jednostka jazdy:** 45 min.

Uwaga! Wtorek, środa i czwartek w godz. 17:00-18:45 tafla zarezerwowana na treningi short-tracku, w poniedziałki, środy i czwartki o godz. 20:00 treningi grup hokejowych.

Cennik: 20 zł (bilet normalny) i 15 zł (bilet ulgowy).

Karnet na 10 wejść: 180 zł (normalny) i 135 zł (ulgowy).

Wypożyczalnia łyżew, firma LOCO: 20 zł i 15 zł.

* Do korzystania z usług lodowiska zachęcamy szkoły publiczne zlokalizowane na terenie miasta Olsztyna. W zakresie realizacji zajęć Wychowania Fizycznego (od poniedziałku do piątku w godzinach

10:00-14:00) wstęp na lodowisko jest bezpłatny.

* Godziny dostępności lodowisk mogą ulec zmianie ze względu na rezerwacje przez kluby sportowe i grupy hokejowe. Informacje o rezerwacjach są zamieszczane na tablicy ogłoszeń lodowiska.

